

Gazeta

SZKOLNA

PISZEMY DLA NAUCZYCIELI OD 1999 ROKU

tygodnik nr 35 (465), rok XI, 1 września 2009 roku, cena 6 zł (w tym 0% VAT), ISSN 1508-6593, nr indeksu 32 1664, wydaje Gazeta Szkolna Sp. z o.o.

849 + 264 = 265
szczegóły w numerze

Protokoły rad pedagogicznych – przejaw biurokracji czy ważna rola?

TEKST: WŁODZISŁAW KUZITOWICZ

Funkcjonowanie szkoły w bardzo wielu obszarach jest regulowane, czasami nawet niezwykle szczegółowo i precyzyjne, przez ustawy i rozporządzenia prawa państwowego, a także uchwały władz samorządowych i regulaminy wydawane przez organy szkoły na mocy zapisów jej statutu. Każdy może się łatwo przekonać, jak drobiazgowo prawo oświatowe opisuje procedury oceniania i klasyfikowania uczniów, awansu zawodowego nauczyciela czy rekrutacji uczniów, zwłaszcza do szkół ponadgimnazjalnych. Jest jednak kilka takich sfer życia szkolnego, które prawo potraktowało po macoszemu. Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, jak skape są zapisy dotyczące funkcjonowania świetlic szkolnych albo in-

ternatów. Jednak rekordowo oszczędne są regulacje prawne dotyczące dokumentowania prac rady pedagogicznej. Wszystko co na ten temat wiadomo, zapisano w art. 43 Ustawy o systemie oświaty, a konkretnie jest to pięć słów w jego drugim ustępie: „Rada pedagogiczna ustala regulamin swojej działalności. Zebrania rady pedagogicznej są protokołowane.” I to wszystko. Reszta zależy od organów szkoły. Od tego, co i jak zostanie zapisane w statucie, a zwłaszcza w regulaminie pracy rady pedagogicznej. W praktyce – najczęściej do powiedzenia ma dyrektor szkoły. A ten najczęściej zachowuje się jak kustosz odwiecznej tradycji... A według tejże, przynajmniej do niedawna, protokoły zapisywane są ręcznie, w kratkowanych brulionach formatu

A-4, którego strony są ponumerowane, a całość, jeszcze przed zapisaniem, pieczołowicie przesznuowana, a końcówki owego szpagatu zabezpieczone lakową pieczęcią...

Słowo „protokół” ma bardzo starą tradycję. Mało kto chyba wie, że wywodzi się ono ze starożytności i oznaczało dawniej arkusz doklejany do początku zwoju papirusowego zawierający spis treści. Źródłostów jest łaciński: *próton* – pierwszy i *kólla* – klej. Współcześnie słowo protokół zrobiło oszałamiającą karierę w terminologii informatycznej. Oznacza zestaw procedur i reguł, które regulują komunikację pomiędzy dwoma lub więcej urządzeniami; poprawny przekaz danych następuje między tymi, które wykorzystują ten sam protokół; na przykład „Protokół pobudzany czasem TTP” (*Time Triggered Protocol*) czy jeden z najstarszych - *Protokół SMB (Server Message Block)*, protokół opracowany przez firmę IBM i Microsoft, po raz pierwszy zastosowany w systemie MS-DOS 3.1

Przeciętny zjadacz chleba kojarzy protokół z tym, co pisze policjant na miejscu przestępstwa, rzadziej – z dyplomatyczną kindersztubą, czyli protokołem dyplomatycznym. Jednak my będziemy, za słownikiem wyrazów obcych, rozumieli protokół, jako *pisemne sprawozdanie z zebrania, spotkania, rozmowy itp., zawierające wykaz rozmówców (dyskutantów, prelegentów) oraz streszczenie ich wypowiedzi, zapis ewentualnych ustalonych wniosków, propozycji.*

Skoro Ustawa o systemie oświaty w tak lapidarny sposób nakazuje protokołowanie zebrań rady pedagogicznej, popatrzmy, jakie konsekwencje niesie ze sobą tak nieostry przepis prawa. Pierwszym pytaniem jest pytanie o to, kiedy mamy do czynienia z zebraniem rady. Czy jest nim każde spotkanie nauczycieli

CD. NA STRONIE 4

W NUMERZE

MIŁOŚĆ CZY SEKSUALNOŚĆ, CZEGO BĘDIEMY UCZYLI?

Ponton, nieformalna grupa wolontariuszy działających przy Federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny wydała Raport „Jak naprawdę wygląda edukacja seksualna w Polsce”

Iwona Treła
czytaj str. 6

KTO WYCHOWA MOJE DZIECKO?

W pokoju zgaszone światło. Ojciec z synem siedzą na kanapie przed telewizorem. Właśnie leci scenka dotycząca narkotyków. Ojciec niepewnie spogląda na syna i stara się coś powiedzieć. Jednak problem i powaga sytuacji chyba go przerasta. Bierze głęboki wdech i zdobywa się na słowa: „Jak coś, to wiesz”. Ale chyba sam nie wie, co chciał powiedzieć.

Tomasz Zdunek
czytaj str. 8

REFLEKSJE NA TEMAT 15 PRZYSTANKU WOODSTOCK 2009

„Zachód słońca w Żarach, tłum młodzieży faluje, nad tańczącymi w rytm muzyki przepływają – przenoszeni na wyciągniętych dłoniach – podniebni wędrowcy. Słychać „Bolero” Ravela” – takimi słowami opisywał swoje wrażenia po obejrzeniu pierwszych scen filmu pt. „Przystanek Woodstock – Najgłośniejszy Film Polski” (2003) krytyk filmowy Konrad J. Zarębski na łamach „Kina”.

Urszula Abućwicz
czytaj str. 12-13

JELENIÓGÓRSKI DODN DOŁĄCZYŁ DO EDUKACYJNEJ ELITY

Tylko kilka takich miast w Polsce i niewiele na świecie może poszczycić się Multicentrum. Powstało ono w Dolnośląskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli – Filia w Jeleniej Górze ...

Teresa Ankućwicz-Blukacz
czytaj str. 17

